

Pociągiem jadę rano
wstecz
nie znam myśli
odchodzą sny ode mnie precz
pozostaje torów bieg

zostawiłem od pokoju klucz
i niedopałka dym z zapalką
śmiertelny duet

ostatni kawy łyk
postawi na bacność kolejny dzień
czy chcę tego czy nie
i tak nie zmieni się
wyznaczony zły los

w młodości dopuszczałem grzechu myśl
i pokusami bawiłem się nieodpowiedzialnie
niczego nie zostawiając na następne rozdanie
pokerowa twarz już w szafie zawieszona

przemierzam poranek
lunatyckiej włóczęgi
walczyć o jeszcze jeden
dodatkowy
premiowany łyk życia
rozlany kroplami w podrzędnym barze
gdzieś na obskurnej stacyjce
pomiędzy snem
a szarym dniem.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

arturo, dodano 27.03.2013 17:55

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.